

ŚPIEWNIK

**11**  
**LISTOPADA**

**ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**  
**na granicy zaborów**



**GMINA LUBICZ** - 2022 rok

1

# Pierwsza brygada

Legiony to żołnierska nuta  
Legiony to ofiarny stos  
Legiony to żołnierska buta  
Legiony to straceńców los

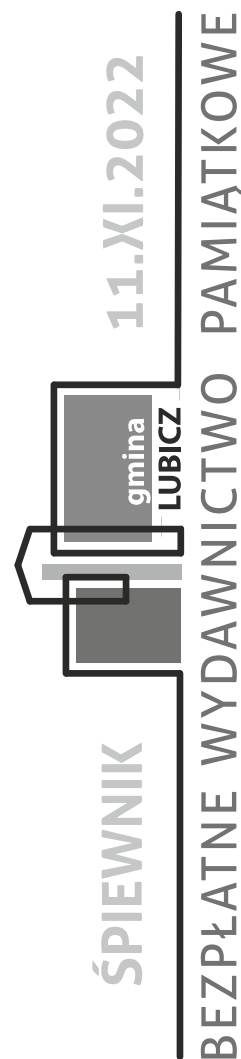
**(Refren dwukrotnie)**  
**My Pierwsza Brygada**  
**Strzelecka gromada**  
**Na stos rzuciliśmy nasz życia los**  
**Na stos na stos**

O ileż mąk ileż cierpienia  
O ileż krwi przelanych też  
Pomimo to nie ma zwątpienia  
Dodawał sił wędrówki kres

**(Refren dwukrotnie)**  
**My Pierwsza Brygada**  
**Strzelecka gromada**  
**Na stos rzuciliśmy nasz życia los**  
**Na stos na stos**

Krzyczeli żeśmy stumanieni  
Nie wierząc nam że chcieć to móc  
Laliśmy krew osamotnieni  
A z nami był nasz drogi wódz

**(Refren dwukrotnie)**  
**My Pierwsza Brygada**  
**Strzelecka gromada**  
**Na stos rzuciliśmy nasz życia los**  
**Na stos na stos**



# Piechota

2

Nie noszą lampasów lecz szary ich strój  
Nie noszą ni srebra ni złota  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota ta szara piechota  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota ta szara piechota

Idą a w słońcu kołysze się stal  
Dziewczęta zerkają zza płota  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal  
Piechota ta szara piechota  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal  
Piechota ta szara piechota

**Maszerują chłopcy maszerują  
Karabiny błyszczą szary strój  
A przed nimi drzewa salutują  
Bo za naszą Polskę idą w bój**

Nie grają im surmy nie huczy im róg  
A śmierć im pod stopy się miota  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota ta szara piechota  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota ta szara piechota

Idą a w słońcu kołysze się stal  
Dziewczęta zerkają zza płota  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal  
Piechota ta szara piechota  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal  
Piechota ta szara piechota

**Maszerują chłopcy maszerują  
Karabiny błyszczą szary strój  
A przed nimi drzewa salutują  
Bo za naszą Polskę idą w bój**

11.XI.2022

gmina  
LUBICZ

ŚPIEWNIK

BEZPŁATNE WYDAWNICTWO PAMIĄTKOWE

# 3

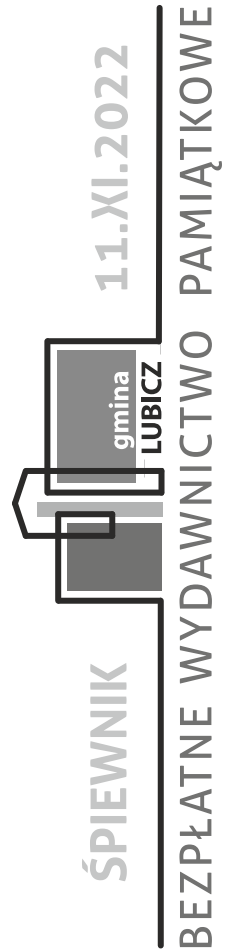
## Serce w plecaku

Z młodej piersi się wyrwało  
W wielkim bólu i rozterce  
I za wojskiem poleciało  
Zakochane czyjeś serce  
Żołnierz drogą maszerował  
Nad serduszkiem się uzalił  
Więc je do plecaka schował  
I pomaszerował dalej

**Tę piosenkę tę jedyną  
Śpiewam dla ciebie dziewczyno  
Może także jest w rozterce  
Zakochane twoje serce  
Może potajemnie kochasz  
I po nocach tęsknisz szlochasz  
Tę piosenkę tę jedyną  
Śpiewam dla ciebie dziewczyno**

Poszedł żołnierz na wojenkę  
Poprzez góry lasy pola  
I ze śmiercią szedł pod rękę  
Taka jest żołnierska dola  
Lecz gdy go trafiła w serce  
Kula gdy szedł do ataku  
Żołnierz śmiał się bo w plecaku  
Miał w zapasie drugie serce

**Tę piosenkę tę jedyną  
Śpiewam dla ciebie dziewczyno  
Może także jest w rozterce  
Zakochane twoje serce  
Może potajemnie kochasz  
I po nocach tęsknisz szlochasz  
Tę piosenkę tę jedyną  
Śpiewam dla ciebie dziewczyno**



# Przybyli ułani

4

Przybyli ułani pod okienko  
Przybyli ułani pod okienko  
Pukają wołają: „puść panienko”  
Pukają wołają: „puść panienko”

Zaświecił miesięczek do okienka  
Zaświecił miesięczek do okienka  
W koszulce stanęła w nim panienka  
W koszulce stanęła w nim panienka

„O Jezu, a cóż to za wojacy”  
„O Jezu, a cóż to za wojacy”  
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy”  
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy”

Przyszliśmy napoić nasze konie  
Przyszliśmy napoić nasze konie  
Za nami piechoty pełne błonie  
Za nami piechoty pełne błonie

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi”  
„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi”  
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi”  
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi”

Gdy zwiedzim Warszawę już nam pilno  
Gdy zwiedzim Warszawę już nam pilno  
Zobaczyć to stare nasze Wilno  
Zobaczyć to stare nasze Wilno

A z Wilna już droga jest gotowa  
A z Wilna już droga jest gotowa  
Prowadzi prościutko aż do Lwowa  
Prowadzi prościutko aż do Lwowa

„O Jezu, a cóż to za mizeria”  
„O Jezu, a cóż to za mizeria”  
„Otwórz no panienko! Kawaleria”  
„Otwórz no panienko! Kawaleria”

„O Jezu! A cóż to za hołota”  
„O Jezu! A cóż to za hołota”  
„Otwórz no panienko! To piechota”  
„Otwórz no panienko! To piechota”

Panienka otwierać podskoczyła  
Panienka otwierać podskoczyła  
Żołnierzy do środka zaprosiła  
Żołnierzy do środka zaprosiła

5

## O mój rozmarynie

O mój rozmarynie, rozwijaj się  
O mój rozmarynie, rozwijaj się  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego  
Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
A żebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.  
A żebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa  
A kiedy już wyjdę na wiarusa  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Po całusa.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Po całusa.

# Żołnierz dziewczynie nie skłamię

6

## ... Żołnierz dziewczynie nie skłamię

Chociaż nie wszystko jej powie  
Żołnierz zarzuci broń na ramię  
Wróci to resztę dopowie

## ... Wstęgą szos miedzą pól złoconych

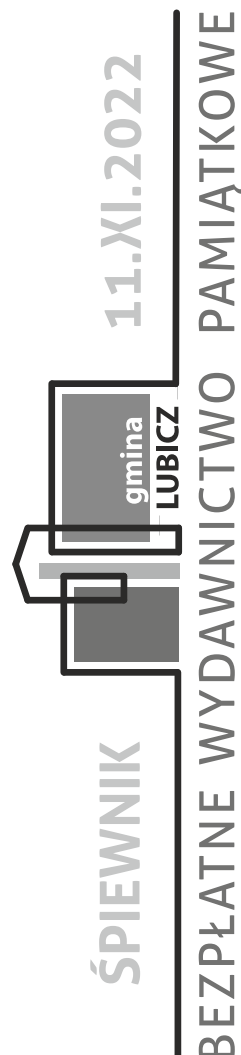
Krętą ścieżką poprzez las  
Po ten kwiat po ten kwiat czerwony  
Skoro przyszedł na to czas  
Po ten kwiat po ten kwiat czerwony  
Skoro przyszedł na to czas

## ... Dla tych co wiernie czekają

Będą żołnierze śpiewali  
O tym jak pięknie zakwitają  
Kwiaty czerwieńsze od malin

## ... Wstęgą szos miedzą pól złoconych

Krętą ścieżką poprzez las  
Po ten kwiat po ten kwiat czerwony  
Skoro przyszedł na to czas  
Po ten kwiat po ten kwiat czerwony  
Skoro przyszedł na to czas



7

## Rozszumiały się wierzby płaczące

Rozszumiały się wierzby płaczące  
Rozpłakała się dziewczyna w głos  
Od łez oczy podniosła błyszczące  
Na żołnierski na twardego życia los

Nie szumcie wierzby nam  
Żalu co serce rwie  
Nie płacz dziewczyno ma  
Bo w partyzantce nie jest źle  
Do tańca grają nam  
Granaty stenów szczęk  
Śmierć kosi niby łan  
Lecz my nie wiemy co to lęk

Czy to deszcz czy słoneczna spiekota  
Wszędzie słyhać miarowy równy krok  
To na bój leśna piechota  
Na ustach śpiew spokojna twarz pogodny wzrok

Nie szumcie wierzby nam  
Żalu co serce rwie  
Nie płacz dziewczyno ma  
Bo w partyzantce nie jest źle  
Do tańca grają nam  
Granaty stenów szczęk  
Śmierć kosi niby łan  
Lecz my nie wiemy co to lęk

I choć droga się nasza nie kończy  
Choć nie wiemy gdzie wędrówki kres  
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa  
Bo przelano już tyle krwi i łez

Nie szumcie wierzby nam  
Żalu co serce rwie  
Nie płacz dziewczyno ma  
Bo w partyzantce nie jest źle  
Do tańca grają nam  
Granaty stenów szczęk  
Śmierć kosi niby łan  
Lecz my nie wiemy co to lęk

11.XI.2022

gmina  
LUBICZ

ŚPIEWNIK

BEZPŁATNE WYDAWNICTWO PAMIĄTKOWE



# Rozkwitały paki białych róż

8

Rozkwitały paki białych róż  
Wróc Jasieńku z tej wojenki już

Wróc ucałuj jak za dawnych lat  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat  
Wróc ucałuj jak za dawnych lat  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat

Kładam ci ja idącemu w bój  
Białą różę za karabin twój

Nimeś odszedł Jasieneczku stąd  
Nimeś próg przestąpił kwiat na ziemi zwiądnął  
Nimeś odszedł Jasieneczku stąd  
Nimeś próg przestąpił kwiat na ziemi zwiądnął

Ponad stepem nieprzejrzana mgła  
Wiatr w burzanach cichuteńko gra

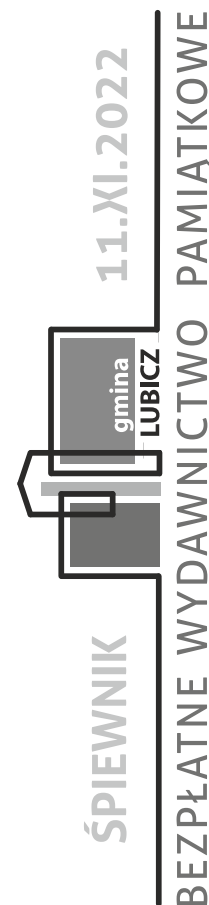
Przyszła zima opadł róży kwiat  
Poszedł w świat Jasieńko zginął po nim ślad  
Przyszła zima opadł róży kwiat  
Poszedł w świat Jasieńko zginął po nim ślad

Już przekwitły pęki białych róż  
Przeszło lato zima jesień już

Cóż ci teraz dam Jasieńku hej  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej  
Cóż ci teraz dam Jasieńku hej  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej

Jasieńkowi nic nie trzeba już  
Bo mu kwitną paki białych róż

Tam pod jarem gdzie w wojence padł  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat  
Tam pod jarem gdzie w wojence padł  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat



Nie rozpaczaj lube dziewczę, nie  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle

Policzony będzie tród i znój  
Za ojczyznę poległ ukochany twój  
Policzony będzie tród i znój  
Za ojczyznę poległ ukochany twój

9

## Płonie ognisko

### **Płonie ognisko i szumią knieje**

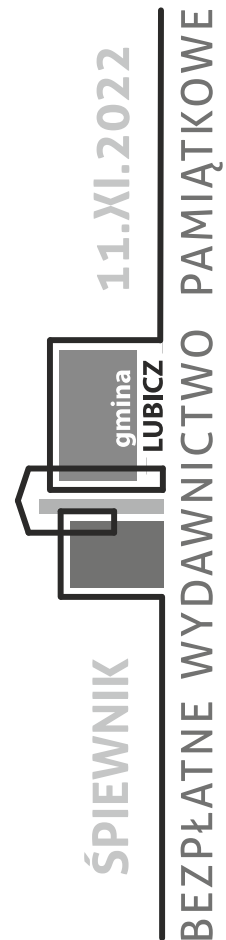
Drużynowy jest wśród nas  
Opowiada starodawne dzieje  
Bohaterski wskrzesza czas  
O rycerstwie spod kresowych stanic  
O obrońcach naszych polskich granic  
A ponad nami wiatr szumny wieje  
I dębowy huczy las

### **Już do odwrotu głos trąbki wzywa**

Alarmując ze wszech stron  
Staje wiara w ordynku szczęśliwa  
Serca biją w zgodny ton

### **Każda twarz się uniesieniem płoni**

Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni  
A z młodzieńczej się piersi wrywa  
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon



# Wojenko, wojenko

10

Wojenko, wojenko

Cóżeś Ty za pani

Że za tobą idą, że za Tobą idą chłopcy malowani?

Że za tobą idą, że za Tobą idą chłopcy malowani?

Chłopcy malowani

Sami wybierani

Wojenko wojenko, wojenko wojenko, cóżeś Ty za pani?

Wojenko wojenko, wojenko wojenko, cóżeś Ty za pani?

Na wojence ładnie

Kto Boga uprosi

Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają, Pan Bóg kule nosi

Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają, Pan Bóg kule nosi

Lecą kule lecą

Lecą kule żwawo

Która Cię dogoni, która Cię dogoni, to zapłacisz krwawo

Która Cię dogoni, która Cię dogoni, to zapłacisz krwawo

Wojenko, wojenko

Co za moc jest w Tobie?

Kogo Ty pokochasz, kogo Ty pokochasz, jeśli nie leguna

Kogo Ty pokochasz, kogo Ty pokochasz, jeśli nie leguna

Wojenko, wojenko

Co za moc jest w Tobie?

Kogo Ty pokochasz, kogo Ty pokochasz, w zimnym leży grobie

Kogo Ty pokochasz, kogo Ty pokochasz, w zimnym leży grobie

11.XI.2022

gmina  
LUBICZ

ŚPIEWNIK

BEZPŁATNE WYDAWNICTWO PAMIĄTKOWE

11

## Hej ułani

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Niejedna panienka i niejedna wdowa,  
zobaczy ułana, kochać by gotowa.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,  
uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,  
wszak on swoją piersią Ojczyznę osłania.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienka za wami poleci

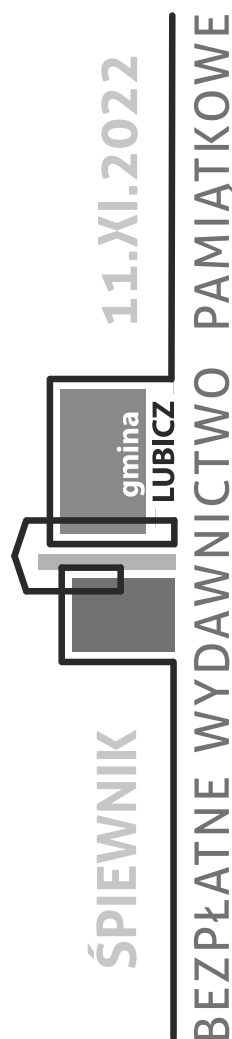
# Dziś do ciebie przyjść nie mogę

12

Dziś do ciebie przyjść nie mogę  
Zaraz idę w nocy mrok  
Nie wyglądaj za mną oknem  
W mgłę utonie próżno wzrok  
Po cóż ci kochanie wiedzieć  
Że do lasu idę spać  
Dłużej tu nie mogę siedzieć  
Na mnie czeka leśna brać

Księżyc zaszedł hen za lasem  
We wsi gdzieś szczekają psy  
A nie pomyśl sobie czasem  
Że do innej tęskno mi  
Kiedy wrócę znów do ciebie  
Może w dzień a może w noc  
Dobrze będzie nam jak w niebie  
Pocałunków dasz mi moc

Gdy nie wrócę niechaj z wiosną  
Rolę moją sieje brat  
Kości moje mchem porosną  
I użyźnią ziemi szmat  
W pole wyjdź pewnego ranka  
Na snop żyta dłonie złóż  
I ucałuj jak kochanka  
Ja żyć będę w kłosach zbóż  
I ucałuj jak kochanka  
Ja żyć będę w kłosach zbóż



13

## Jak długo w sercach naszych

Jak długo w sercach naszych  
Choć kropla polskiej krwi,  
Jak długo w sercach naszych  
Ojczysta miłość tkwi,

Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski ród!/bis

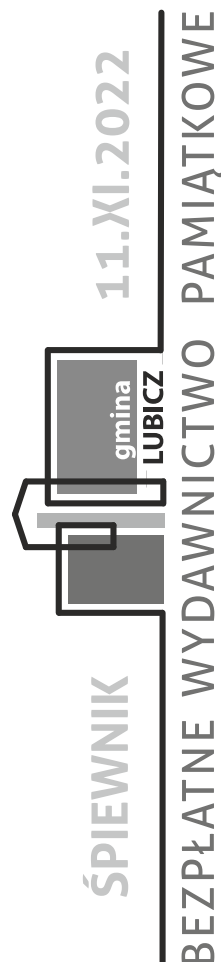
Jak długo na Wawelu  
Zygmunta bije dzwon,  
Tak długo nasza Wisła  
Do Gdańska płynie wciąż

Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski lud,  
Wiwat: niech żyje Kraków,  
Nasz podwawelski gród!/bis

Jak długo Wisła wody  
Na Bałtyk będzie słać,  
Jak długo polskie grody  
Nad Wisłą będą stać,  
Stać będzie....

O, wznieś się Orle Biały,  
O, Boże, spraw ten cud:  
Zwycięstwo polskiej sławy  
Ogląda polski lud.  
Stać będzie...

Jak długo nasza wiara  
Rozgrzewa polską krew,  
Tak długo Polska cała  
Bo Polak to jak Lew.  
Stać będzie...



# Serce w plecaku

14

Z młodej piersi się wyrwało  
W wielkim bólu i rozterce  
I za wojskiem poleciało  
Zakochane czyjeś serce

Żołnierz drogą maszerował  
Nad serduszkiem się użalił  
Więc je do plecaka schował  
I pomaszerował dalej

Tę piosenkę, tę jedyną  
Śpiewam dla Ciebie dziewczyno  
Może także jest w rozterce  
Zakochane Twoje serce?

Może beznadziejnie kochasz  
I po nocach tęsknisz, szlochasz?  
Tę piosenkę, tę jedyną  
Śpiewam dla Ciebie dziewczyno

Trzy, cztery  
Poszedł żołnierz na wojenkę  
Poprzez góry, lasy, pola  
Z śmiercią szedł pod rękę  
Taka jest żołnierska wola

I choć go trapiły wielce  
Kule, gdy szedł do ataku  
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku  
Miał w zapasie drugie serce

Tę piosenkę, tę jedyną  
Śpiewam dla Ciebie dziewczyno  
Może także jest w rozterce  
Zakochane Twoje serce?

Może beznadziejnie kochasz  
I po nocach tęsknisz, szlochasz?  
Tę piosenkę, tę jedyną  
Śpiewam dla Ciebie dziewczyno

